

# Czesław Janczarski, Jedzie zima

Janczarskiego  
Przypłynęła chmura sina.  
Od północy wiatr zacina.  
Kot wyjść z izby nie ma chęci.  
Coś się tam na dworze święci!

Kraczą wrony na parkanie:  
? Jedzie zima, groźna pani!

I już lecą z nieba śnieżki,  
zasypują drogi, ścieżki,  
pola, miedze i podwórka,  
dach, stodoły, budę Burka.

Kraczą wrony na jabłoni:  
- Jedzie zima parą koni!

Mróz ściał lodem brzeg strumyka.  
Zając z pola w las pomyka.  
krasnalkowi zmarzły uszy,  
już spod pieca się nie ruszy!

Kraczą wrony na brzezynie:  
- Oj, nieprędko zima minie!